



ZGINĄŁ NA PRZEJŚCIU KIEROWCA UCIEKŁ Z MIEJSCA WYPADKU



W środę po południu (13 listopada) warunki drogowe mocno się pogorszyły - padał gęsty deszcz i wiał wiatr, widoczność była bardzo słaba. Po godzinie 18.00 w Ostrze-



szowie rozległy się niepokojące dźwięki alarmowe służb ratowniczych... Już po chwili wiadomo było, że to na naszej krajówce, w rejonie osiedla Piastów, zdarzył się poważny wypadek. Na niedawno przeprojektowanym przejściu dla pieszych (w tej chwili jest tam tzw. azyl/wyseпка i dodatkowe oświetlenie) samo-

Dokończenie na str. 3

MIESZKANIEC GMINY KOBYLA GÓRA NAPADAŁ NA KOBIETY

Do tego zdarzenia doszło w świąteczny wieczór, 11 listopada, w Sycowie. Sąsiedzi 80-letniej kobiety usłyszeli jej krzyk i wołanie o pomoc. Przybiegli natychmiast i na gorącym uczynku ujęli mężczyznę, który wtargnął do mieszkania starszej pani i zaczął ją napastować. Wezwano policję - okazało

się, że 60-letni sprawca napadu jest pijany (ponad 2 promile). Choć mężczyzna w ostatnich latach mieszkał na terenie gminy Syców, to przedtem zamieszkiwał w gminie Kobyla Góra. Sprawca napadu został natychmiast zatrzymany. Śledztwo przeprowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Oleśnicy

dość szybko powiązało tę napaść z podobnymi zdarzeniami, do jakich dochodziło w Sycowie. Potwierdzono, że w maju i w listopadzie br. ten sam mężczyzna zaatakował inne kobiety, więc prokurator zarzucił mu tzw. „inne czynności seksualne”. Nie były to wprawdzie gwałty, ale usiłowania mające na celu doprowadzić do zbliżenia. Na

szczęście żadna z kobiet nie została poszkodowana, ale już samo podjęcie próby gwałtu jest poważnym przestępstwem. Już wcześniej 60-latek był na bakier z prawem. Miał na koncie drobne kradzieże i rozboje, za które był karany. Choć tamte przestępstwa nie miały charakteru seksualnego, to i tak mężczyzna będzie odpowiadał przed sądem za dokonanie przestępstwa w warunkach recydywy, a wtedy kara jest surowsza. 60-latkowi grozi nawet 12 lat pozbawienia wolności. Na

razie sąd podjął decyzję o jego trzymiesięcznym areszcie. Pisząc o tym zdarzeniu i przestępstwach dokonanych przez byłego mieszkańca naszego powiatu i gminy Kobyla Góra, warto podkreślić obywatelską postawę sąsiadów napadniętej kobiety. Gdy usłyszeli tumult i krzyki, nie wahali się przybiec z pomocą. Niestety, nie zawsze tak się dzieje - często łatwiej nam odwrócić głowę, udać, że nic się nie widzi i nie słyszy, niż zareagować na próbę przestępstwa.

K.J.

ROWERZYŚCI NA CHODNIKACH Druga strona medalu



Artykuł „Ła-twiej złapać rowerzystę niż złodzieja”, który ukazał się przed tygodniem, wywołał reakcję czytelników. Podawano przykłady innych przypadków „polowania” na rowerzystów, ale były też głosy przyznające rację policji, a nawet wzywające stróżów prawa do bardziej energicznych działań w zwalczaniu procederu brawurowej jazdy rowerem po chodniku, co głównie młodym rowerzystom zdarza się nadzwyczaj często. Oto jeden z takich głosów: - Mieszkam przy ul. Kościuszki w Ostrzeszowie. Już kilka razy ja albo moje dziecko zostaliśmy potrąceni przez jadących chodnikiem rowerzystów. Czasem nie mogę przez nich nawet wyjechać z garażu samochodem. Jeśli zwróci się im uwagę, to naraża się człowiek na wiązkę wyzwisk. Głównie dzieje się tak rano, od godz. 7.00. Na dodatek jadą bez świateł, a o tej porze jest teraz jeszcze ciemno. Najdziwniejsze, że to nie zawsze jest młodzież. Bywa, że są to też dorośli ludzie - kłóć się, a potem mają pretensje, że policja daje mandaty. Chodnik nie jest dla jeżdżących, rozumiem, że wszędzie jest wąsko, ale moje dziecko z koleżanką też chce przejść

bezpiecznie chodnikiem. Jeżeli ja, wyjeżdżając z posesji samochodem, uderzyłbym w rowerzystę sunącego po chodniku, to byłoby wielkie larum. Chodniki to nie są ścieżki rowerowe, a przepisów trzeba przestrzegać. Co by było, gdybym zaparkował na zakazie i tłumaczył, że nie miałem miejsca? Kto by to moje tłumaczenie uwzględnił? A rowerzyści mówią, że brakuje ścieżek, więc mogą jeździć wszędzie. Kiedyś nie zauważałem

tego, bo mieszkałem blisko lasu. Teraz, gdy mieszkam przy ruchliwym chodniku, widzę, że jest z tym problem. Chcę też zaznaczyć, że nie mówię tu o ludziach najstarszych, poruszających się ostrożnie rowerami, lecz o „wariatach”, jeżdżących na takich maszynach, pod koła których nikt nie chciałby się dostać.

Dokończenie na str. 2.

NOWO OTWARTA MYJNIA BEZDOTYKOWA



Czynna
od 6.00
do 22.00

Ostrzeszów,
Aleja Wolności 26

ZAPRASZAMY